VIII Środa okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 10,32-45): A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: «Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie».

Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane».

Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

«Bo i Syn Cz?owieczy nie przyszed?, aby mu s?u?ono, lecz ?eby s?uzy? i da? swoje ?ycie na okup za wielu»

Rev. D. René PARADA Menéndez
(San Salvador, Salwador)

Dzisiaj Pan uczy nas, jaka powinna być nasza postawa wobec Krzyża. Żarliwa miłość wobec woli Swego Ojca, aby skonsumować zbawienie ludzkości —każdego mężczyzny i kobiety— napędza Go, aby pośpiesznie dotrzeć do Jerozolimy, gdzie «zostanie wydany (...) skażą Go na śmierć (...) ubiczują i zabiją» (Mk 10,33-34).

Chociaż czasami nie rozumiemy, a nawet boimy się bólu, cierpienia lub przeszkód każdego dnia, postarajmy się połączyć —z miłości do woli Boga— z tym co przynosi codzienny krzyż.

Regularna praktyka modlitwy i sakramentów, zwłaszcza spowiedzi osobistej z grzechów, Eucharystia, zwiększą naszą miłość do Boga i przez Boga do innych, tak że będziemy w stanie powiedzieć: «Możemy» (Mk 10,39), mimo naszych cierpień, lęków i grzechów. Tak, będziemy w stanie co dnia wziąć nasz krzyż (Łk 9,23) z miłości, z uśmiechem; ten krzyż, który przejawia się w tym co zwykłe i codzienne: zmęczenie w pracy, normalne trudności życia rodzinnego i relacji z ludźmi, itp.

Tylko wtedy, gdy będziemy przyjmować krzyż każdego dnia negując nasze upodobania, aby służyć innym, uda nam się identifikować z Chrystusem, który przyszedł, «żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10,45). Jan Paweł II wyjaśniał, że «posługa Jezusa osiąga swoją pełnię w śmierci krzyżowej, to znaczy w całkowitym darze z siebie». Naśladujmy więc Jezusa Chrystusa, nieustannie przekształcając naszą miłość do Niego w akty służby wszystkim osobom: bogatym i biednym, o dużej i niewielkiej kulturze, młodym i starszym, bez różnicy. Akty służby w celu zbliżenia się do Boga i uwolnienia od grzechu.